

## Recenzja

Pracy doktorskiej ks. mgr lic. Kazimierza Brzozowskiego, pt. „Trzeźwość w życiu małżeńsko-rodzinnym w świetle nauczania i pobożności maryjnej Kard. Stefana Wyszyńskiego (1901-1981)”, napisanej pod kierunkiem ks. Prof. Dr hab. Jana Kazimierza Przybyłowskiego w Katedrze Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych, na Wydziale Teologicznym w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2023, ss. 283.

Rozprawa doktorska składa się ze spisu treści, wykazu skrótów, wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i aneksu, w którym doktorant umieszcza kalendarium i główne wątki nauczania ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

### Ocena merytoryczna pracy

Już na początku stwierdzam, że struktura pracy jest logiczna, przejrzysta i nie budzi zastrzeżeń. Kolejność poszczególnych rozdziałów oceniam pozytywnie.

Słusznie autor poświęca pierwszy rozdział teologii małżeństwa i rodziny. Trudno sobie wyobrazić inny punkt wyjścia niż pochodzenie małżeństwa ze stwórczej woli Bożej, niż sakramentalność małżeństwa, niż jego miejsce w zbawczym planie Bożym dotyczącym ludzkości i samego Kościoła. Satisfakcję czytelnika budzi bogactwo tej tematyki tak w nauczaniu przedwojennym, jak i całym pasterskim nauczaniu dziś błogosławionego Stefana. Doktorant przedstawiając to jego nauczanie o istocie małżeństwa i rodziny, jak też przywołując naukę Magisterium Kościoła, papieży, Konferencji Episkopatu Polski, ukazuje spójność tej nauki z powszechnym nauczaniem Kościoła, a nawet wiodącą rolę jego nauczania w Kościele polskim. W tym rozdziale

znalazły się takie wielkie tematy, jak: cel – zrodzenie i wychowanie potomstwa, jedność i nierozzerwalność małżeństwa, miłość ofiarna, wierna i łaskawa, współpraca z łaską Bożą. Te i wiele innych zagadnień znajduje się w listach pasterskich i kazaniach. Można powiedzieć, że kiedy Ksiądz Prymas głosił słowo Boże to nauczał życia prawdziwie chrześcijańskiego. Głosił zasady ewangeliczne, ale też uderza przenikliwa znajomość życia i problemów codziennych oraz umiejętność ich interpretacji w celu ich uleczenia.

Drugi rozdział autor poświęca alkoholizmowi jako zjawisku, które zakłóca ustanowioną przez Boga instytucję społeczną, jaką jest małżeństwo i rodzina. Autor dobrze wykorzystał wypowiedzi Kardynała Stefana Wyszyńskiego i stworzył w sposób przekonujący wizję zgubnych skutków alkoholizmu dla samego alkoholika, dla jego małżeństwa i rodziny, dla społeczeństwa. Ten obraz doktorant uzupełnił licznymi wypowiedziami współczesnych autorów, zwłaszcza psychologów, badających tragiczne skutki alkoholizmu u dzieci i młodzieży. Z punktu widzenia duszpasterza ważne też jest, że Ksiądz Prymas przypominał słuchaczom swych kazań ocenę moralną pijaństwa: jest to grzech przeciwko Bogu, przeciwko chrześcijańskiemu charakterowi rodziny, uwłaczający godności człowieka jako istoty rozumnej, stworzonej na obraz Boży. Kreśląc skutki naturalne i religijne pijaństwa, Ksiądz Prymas kierował się troską o rodzinę, o dzieci, o przyszłość narodu – te aspekty nauczania wypunktowuje bardzo mocno doktorant.

Trzeci rozdział autor poświęcił pracy Kościoła i państwa nad uzdrowieniem życia małżeńskiego skażonego alkoholizmem, a dokonuje się ono przez pracę nad trzeźwością. Już w tytule wskazuje, że nie wystarczy praca Kościoła, ale nieodzowna jest współpraca państwa. Autor koncentruje się na znaczących formach pomocy osobom uzależnionym. A są to: terapia dla uzależnionych od alkoholu; pomoc materialna rodzinom zagrożonym alkoholizmem i wkład Księdza Kardynała w te działania poprzez jego apele i

inicjatywy w tej kwestii; współpraca organizacyjna ruchów kościelnych i instytucji państwowych w przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W czwartym rozdziale autor omawia najpierw środki stosowane dla przeciwstawiania się pijaństwu. A są nimi: abstynencja, którą Stefan Wyszyński propagował od najmłodszych lat; abstynencja dobrowolna jako rezygnacja z niższego dobra dla uzyskania dobra wyższego, ale też pojmowanego jako pragnienie wynagrodzenia Bogu za grzechy pijaństwa, a także abstynencja obowiązkowa. Słusznie dużo miejsca w tym rozdziale zajmuje wychowanie do trzeźwości w rodzinie rozumianej jako „Kościół domowy”. W tej sprawie Ksiądz Prymas domagał się współdziałania państwa z Kościołem, instytucji świeckich z kościelnymi. Po przedstawieniu ogólnej problematyki wychowawczej doktorant skupia się na wychowaniu do trzeźwości w rodzinie, której to żadne instytucje nie są w stanie zastąpić, a jedynie ją wspomóc. Stawia słusznie tezę, że ważne są środki naturalne, psychologiczne i inne, ale do wyjścia z alkoholizmu nieodzowna jest pomoc duchowa, nadprzyrodzona. Autor zamyka ten rozdział podrozdziałem ukazującym Świętą Rodzinę jako wzór świętości, wypełniania obowiązków rodzicielskich, wychowania dzieci – wszystko to opisuje w oparciu o nauczanie Księdza Prymasa.

O ile rozdziały pierwszy i czwarty doktorant finalizował podrozdziałem maryjnym, nadającym przez to jego pracy charakter mariologiczny, jaki charakteryzował nauczanie Księdza Prymasa i jaki założył sobie w temacie rozprawy doktorskiej, o tyle cały ostatni rozdział autor poświęca pobożności maryjnej i jej roli w walce z alkoholizmem. Najpierw prezentuje wielkie wydarzenia ogólnopolskie, których zadaniem było ożywienie wiary, odnowa moralna narodu, w tym także wyzwolenie z nałogu pijaństwa, a także nieustanne zachęty kierowane przez Księdza Prymasa do modlitwy różańcowej. Te środki nadprzyrodzone okazywały się rzeczywiście skuteczne w postaci wielu nawróceń. Trzeba przyznać, że zebrane przez doktoranta gorące wezwania

Księdza Prymasa do zawierzenia się Matce Bożej, Niepokalanej, która pokonała szatana, robi duże wrażenie i dobrze obrazuje jego ufność we wstawiennictwo i pomoc Maryi w wyzwoleniu z wad narodowych, zwłaszcza z alkoholizmu. Wiadomo też, jak wielką wagę przywiązywał Ksiądz Prymas do sanktuariów maryjnych, zwłaszcza do Jasnej Góry, jako miejsc zaszczyconych obecnością Matki Chrystusa, w których wysłuchuje Ona próśb dzieci Bożych, także w sprawie czy to wyzwolenia z nałogu alkoholizmu, czy to wytrwania w abstynencji i prowadzi ich do Chrystusa. Na koniec doktorant umiejętnie wykorzystał zarówno objawienia w Gietrzwałdzie jak i kazanie Księdza Prymasa wygłoszone tam w czasie koronacji obrazu, by przedstawić to sanktuarium jako szczególne centrum pracy nad trzeźwością narodu zarówno w przeszłości jak i teraźniejszości.

Gdy chodzi o zawartość treściową rozprawy doktorskiej to trzeba przyznać, że doktorant zawarł w niej ogrom wiedzy z zakresu alkoholizmu i jego zapobieganiu oraz leczeniu. Całą tę wiedzę oparł na działalności trzeźwościowej Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego i ukazał tę działalność w perspektywie jego głębokiej duchowości maryjnej. Z punktu widzenia dokonań Księdza Prymasa na polu walki z pijaństwem i pracy na rzecz trzeźwości wartościowe jest zakończenie pracy doktorskiej. Autor ukazał jej zwarty obraz już bez nawiązań do innych publikacji. (W nawiasie powiem tylko, że doktorant na s. 231 pisze po raz drugi „rozdział trzeci”, a to jest już materiał z rozdziału czwartego). Doktorant ukazał wielki wkład Księdza Prymasa w zachowanie wiary i moralności katolickiej narodu polskiego. Pomimo wielu opracowań z zakresu alkoholizmu oraz nauczania Kardynała, doktorant przy pomocy swego promotora potrafił znaleźć lukę i opracować oryginalną rozprawę i z pewnością pożyteczną dla osób pracujących w dziedzinie terapii alkoholowej.

## Ocena formalna pracy

Uważam, że strona formalna pracy jest dobrze dopracowana. Język jest jasny, czytelny, praktycznie bezbłędny. „Literówek” – tyle co na lekarstwo. Autor dość często wprowadza passusy, w których wyjaśnia, lub poszerza naukę Księdza Prymasa. Nie sprawiają one jednak wrażenia, że nie są na temat, a wręcz przeciwnie ubogacają pracę. Świadczą one o odczytaniu doktoranta w poruszanych przez siebie kwestiach. Doktorant trzyma się tematu. Można by jedynie rozważyć, czy w podrozdziałach nie można by wprowadzić podtytułów, które by bardziej eksponowały poruszane zagadnienia.

Broniona rozprawa jest napisana z zakresu teologii pastoralnej, ale można się zgodzić z doktorantem, że ma charakter interdyscyplinarny. Poruszane zagadnienia są z różnych dziedzin teologii (biblijnej, dogmatycznej, moralnej), ale też z katolickiej nauki społecznej, socjologii, psychologii, czy nawet psychoterapii.

Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński pozostawił po sobie niezwykle bogatą spuściznę pisarską, kaznodziejską, publicystyczną. Dobrze, że członkinie założonego przez niego Instytutu zajęły się jeszcze w ciągu jego życia nagrywaniem, spisywaniem, przepisywaniem na maszynie jego listów pasterskich dla dwóch jego archidiecezji, porządkowaniem, wydawaniem tak za życia jak i po jego śmierci. Dzięki temu badacze myśli Księdza Prymasa Tysiąclecia mają ułatwiony dostęp do jego pism, co byłoby niezwykle utrudnione, gdyby ta spuścizna nie została uporządkowana. Tak też i doktorant mógł prześledzić i wydobyć myśli swego bohatera z pism tak nieopublikowanych, jak i opublikowanych w dwudziestu tomach, artykułach jeszcze przed drugiej wojny światowej, w kilku książkach. Już sam przegląd tej literatury wskazuje, że ksiądz Prymas zajmował się przedstawioną problematyką rodzinną przed wojną, a więc sakramentalnością małżeństwa, godnością kobiety jako matki, a także problematyką trzeźwościową.

Gdyby praca miała być drukowana, to sugerowałbym, żeby przy paru książkach wpisać datę pierwszego wydania, a nie dopiero wydania, z którego doktorant korzystał. Chodzi mi o książkę „Wszystko postawiłem na Maryję”, Warszawa 2007. Rodzi się pytanie, czy dopiero po śmierci Księdza Prymasa ukazała się. Gdy tymczasem ukazała się w Paryżu w 1980 r. Podobnie jest z „Zapiskami więziennymi”, Warszawa 2006. Nie zauważyłem też w bibliografii książki „Kościół w służbie Narodu”, Rzym 1981, która jest zbiorem kazań z czasów Solidarności 1980-1981, ze zdjęciem z Lechem Wałęsą na okładce, w której to książce jest wiele kazań patriotyczno – społecznych o uzdrowieniu Ojczyzny, także z alkoholizmu.

Do dyskusji postawiłbym dwa pytania: czy dzisiaj Kościół jako instytucja robi wystarczająco dużo dla przeciwdziałania alkoholizmowi i czy jest do uratowania młodzież przed chorobą alkoholową, skoro z każdym rokiem wzrasta spożycie alkoholu? Czy nie jest tak, jak powiedział pewien biskup argentyński, że państwo produkuje biednych i każe Kościołowi się nimi opiekować?

#### Podsumowanie

Doktorant dobrze wywiązał się z postawionego sobie zadania. Praca odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim. Jest to bogata w treść monografia na podjęty temat. Zatem stawiam do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego wniosek o prowadzenie dalszej procedury przewodu doktorskiego w celu nadania ks. magistrowi licencjatowi Kazimierzowi Brzozowskiemu tytułu naukowego doktora teologii.



ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina

Warszawa, 14.04.2023 r.